



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

SSN Leszek Bielecki

w sprawie z powództwa A.S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W.

o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,

wynagrodzenie, premię i nagrodę roczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 13 czerwca 2023 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 września 2019 r., sygn. akt XXI Pa 121/19,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W. na rzecz powoda A.S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W. o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,

wynagrodzenie, premię i nagrodę na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 18 października 2018 r., sygn. akt VIII P 729/17 zmienił zaskarżony wyrok w pkt w pkt III i V w ten sposób, że oddalił powództwo o premię za II kwartał 2012 r. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 1.290 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt1); oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie (pkt 2); oddalił apelację powoda w całości (pkt 3); oddalił wniosek o zwrot spełnionego świadczenia (pkt 4); zasądził od A. S. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W. 4.659,26 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym 4.389,50 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 18 października 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w punkcie pierwszym - zasądził na rzecz powoda A. S. tytułem odszkodowania kwotę 59.893,65 zł; w punkcie drugim - zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” z siedzibą w W. na rzecz powoda A. S. tytułem wynagrodzenia kwotę 1.600 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012 r. do dnia zapłaty; w punkcie trzecim - zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem premii kwotę 5.940 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty; w punkcie czwartym - oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie piątym zasądził od pozwanego na rzecz powoda 7.160 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu; w punkcie szóstym - wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 19.964,55 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, iż Spółdzielnia Mieszkaniowa „[...]” z siedzibą w W. liczyła i liczy znacznie powyżej 300 członków. Uchwałą nr [...] Rady Nadzorczej SM z 18 października 2005 r. wyznaczono A. S. do czasowego pełnienia funkcji prezesa zarządu - do czasu wyłonienia nowego zarządu. W dniu 30 marca 2006 r. SM zawarła z A. S. umowę o pracę, na okres od dnia 1 kwietnia 2006 r. do 30 czerwca 2007 r. w związku z wyborem go na stanowisko członka zarządu - prezesa zarządu. Uchwałą nr [...] Rady Nadzorczej SM z 28 grudnia 2006 r. wybrano i powołano prezesa zarządu w osobie A. S. W związku z powyższym, rozwiązano umowę o pracę z 30 marca 2006 r. i zawarto 12 marca 2007 r. umowę o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą, A. S. z dniem 1 kwietnia 2007 r. został zatrudniony na stanowisku prezesa

zarządu SM w pełnym wymiarze czasu pracy. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę SM, praca miała być wykonywana 176 godzin miesięcznie w godzinach 8.00 - 22.00, w tym średnio 4 godziny w godzinach urzędowania biura Spółdzielni.

Zgodnie z obowiązującym w 2012 r. statutem SM, Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem spółdzielni (§ 58). Jeżeli ilość członków Spółdzielni przekracza 300 osób, Walne Zgromadzenie Członków zostaje zastąpione przez Zebranie Przedstawicieli, do którego stosuje się odpowiednio postanowienia o Walnym Zgromadzeniu (§ 59 Prezes Zarządu jednoosobowo pełni funkcję pracodawcy wobec pracowników Spółdzielni. W przypadku nieobecności Prezesa Zarządu, upoważnia on innego członka Zarządu do pełnienia funkcji pracodawcy (§ 75). Oświadczenia woli za Spółdzielnię składają dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu i osoba do tego upoważniona (pełnomocnik) (§ 76). Zarząd może udzielić jednemu z członków Zarządu lub innej osobie pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością Spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki, a także pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych (§ 77). Rada Nadzorcza podejmuje decyzje w formie uchwał podejmowanych na posiedzeniach (§ 69-70). Ww. regulacje statutowe dotyczące składania oświadczeń woli za Spółdzielnię oraz o „kierownictwie zakładu pracy” w rozumieniu przepisów kodeksu pracy spoczywającym na prezesie zarządu, przewidywał także regulamin zarządu SM.

Uchwałą nr [...] Rady Nadzorczej SM z 27 czerwca 2012 r. powołując się na § 62 ust. 3 statutu SM, zażądano zwołania przez zarząd SM Walnego Zgromadzenia wszystkich członków w najbliższym ustawowym terminie w miejsce zwołanego Zebrania Przedstawicieli. Jednocześnie wniesiono o odwołanie przez zarząd terminu Zebrania Przedstawicieli zwołanego na dzień 30 czerwca 2012 r. Uchwałą nr [...] zarządu SM z 28 czerwca 2012 r. powołując się na § 74 ust. 7 statutu SM, odwołano termin Zebrania Przedstawicieli zwołanego na 30 czerwca 2012 r. i w jego miejsce zwołano Walne Zgromadzenie wszystkich członków SM na dzień 21 lipca 2012 r. W dniu 30 czerwca 2012 r. odbyło się Zebranie Przedstawicieli SM. Uchwałą nr [...] Zebrania Przedstawicieli SM z 30 czerwca 2012 r. odwołano A. S. z funkcji członka

zarządu - prezesa zarządu SM. Paragraf 2 uchwały przewidywał, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Zebranie Przedstawicieli 30 czerwca 2012 r. podjęło też inne uchwały, na mocy których odwołano następujących członków Rady Nadzorczej: Z. J., A. B., A. G., A. K. i H. S. (uchwały nr [...]). Ponadto wybrano nowych członków Rady Nadzorczej w osobach: G. J., M. S. 1., R. K., A. T. i W. C. (uchwała nr [...]). Odwołano członka zarządu E. B. (uchwała nr [...]).

W dniu 30 czerwca 2012 r. uchwały podjęła też Rada Nadzorcza SM. Zgodnie z nimi, wyznaczono M. S. 1. do pełnienia funkcji członka zarządu SM - prezesa zarządu do czasu wyłonienia nowego składu zarządu, a także wyznaczono W. C. do pełnienia funkcji członka zarządu SM do czasu wyłonienia nowego składu zarządu. W piśmie z dnia 3 lipca 2012 r. pełniący funkcję prezesa zarządu M. S. 1. i pełniący funkcję członka zarządu W. C. zwrócili się do dotychczasowych członków zarządu, w tym odwołanego prezesa A. S. o niezwłoczne wydanie wszelkiej dokumentacji należącej do SM, informując, że wszelkie podejmowane przez dotychczasowych członków zarządu działania w imieniu SM pozbawione są podstaw prawnych. Załączono oryginały uchwał Zebrania Przedstawicieli z 30 czerwca 2012 r.

W odpowiedzi A. S. poinformował M. S. 1., że uchwały podjęte przez zebranie 30 czerwca 2012 r. nie mają mocy prawnej, załączając uchwałę w tym przedmiocie Rady Nadzorczej (podjętą przez odwołanych w dniu 30 czerwca 2012 r. członków Rady Nadzorczej). W dniu 16 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał postanowienie oddalające wniosek o zabezpieczenie roszczenia, złożony w sprawie z powództwa o stwierdzenie nieistnienia lub stwierdzenia nieważności uchwał Zebrania Przedstawicieli SM podjętych 30 czerwca 2012 r. podnosząc m.in. brak uprawdopodobnienia roszczenia. W dniu 16 lipca 2012 r. A. S. i E. B., występując w imieniu SM, zawarli umowę zlecenia z Z. B. („[...]” Z. B.), który za wynagrodzeniem zobowiązał się do realizacji czynności organizacyjnych Walnego Zgromadzenia SM 21 lipca 2012 r. w tym wynajmu sali, realizacji nagłośnienia itp. W dniu 21 lipca 2012 r. odbyło się zebranie nazwane Walnym Zgromadzeniem SM. Nowo powołani przedstawiciele organów SM usiłowali zapobiec przeprowadzenia tego zgromadzenia, m.in. zgłaszając wniosek o przerwanie obrad. Ostatecznie po opuszczeniu przez nich miejsca zgromadzenia, przeprowadzono szereg głosowań. Uchwałą tegoż Walnego Zgromadzenia, której nadano numer [...], stwierdzono

nieważność uchwał Zebrania Przedstawicieli z 30 czerwca 2012 r. o numerach: [...]. Z tytułu zrealizowanych zadań, Z. B. wystawił faktury na kwoty 49.950 zł i 4.305 zł, które zostały zatwierdzone do wypłaty przez A. S. i następnie wypłacone.

W dniu 6 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie w sprawie [...] wydał postanowienie w przedmiocie wykreślenia w Rejestrze Przedsiębiorców dot. SM członka zarządu - zastępcy prezesa zarządu E. B. i wpisania w jej miejsce W. C. jako członka Rady Nadzorczej delegowanego do czasowego pełnienia funkcji członka zarządu, wykreślenia prezesa zarządu A. S. i wpisania w jego miejsce M. S. 1. jako członka Rady Nadzorczej delegowanego do czasowego pełnienia funkcji członka zarządu, a ponadto wykreślenia dotychczasowych członków Rady Nadzorczej i wpisania w ich miejsce nowych członków Rady Nadzorczej. Wpisu dokonano o godz. 12:25:46.

W dniu 6 sierpnia 2012 r. około godziny 18:00 w siedzibie SM przebywał w gabinecie prezesa zarządu A. S. Obecni byli też m.in. Z. J., A. B., H. S., B. K., H. M., K. C. i M. S. 2. W tym czasie przybyła grupa osób, w szczególności M. S. 1., a także G. J., M. W., W. C., A. T., R. K., H. K. i L. K. Wraz z nimi pojawiła się też wynajęta grupa pracowników ochrony. Zwrócono się do A. S., aby opuścił gabinet, w którym przebywał, przekazując go wraz z wyposażeniem, w tym dokumentami, osobie pełniącej funkcję prezesa zarządu. Osoby, które przybyły, powoływały się na przyniesiony przez nich dokument stwierdzający ww. zmiany wpisów w Rejestrze Przedsiębiorców. A. S. odmawiał zadośćuczynienia powyższemu, powołując się głównie na nieprawomocność decyzji sądu, na którą z kolei powoływali się przybyli, i pozostawał przy biurku w gabinecie. W związku ze zgłoszeniem Z. J. obecny był też patrol policji. Po upływie kilku godzin uzgodniono zamknięcie pomieszczeń i spotkanie się wspólnie następnego dnia rano. Około północy A. S. przystąpił do opuszczenia gabinetu. Miał ze sobą teczkę z dokumentami, z którą próbował wyjść. W wyniku zgłoszenia M. W. około godziny 0.10 ponownie przybył patrol policji. W obecności funkcjonariuszy policji A. S. oddał część dokumentów znajdujących się w tej teczce, należących do Spółdzielni (dwa dokumenty). Został pouczone, że w wypadku niezwrócenia innych ewentualnych dokumentów należących do SM, może zostać zgłoszony wniosek o ściganie za kradzież dokumentów. Następnego dnia doszło do częściowego przekazania dokumentacji. A. S. odmówił oddania kilku

telefonów służbowych i haseł do służbowego laptopa. W dniu 7 i 8 sierpnia 2012 r. powód był obecny w siedzibie SM. W dniu 9 sierpnia 2012 r. odmówiono mu wejścia do siedziby SM.

W piśmie z 9 sierpnia 2012 r. skierowanym do A. S., G. J. i M. W. oświadczyli, że w związku z dopuszczeniem się przez A. S. ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, polegającego na działaniu na szkodę SM, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. rozwiązują z nim umowę o pracę zawartą 12 marca 2007 r. z dniem doręczenia tegoż pisma. W uzasadnieniu wskazano przyczyny złożenia oświadczenia tej treści, tj., że A. S.:

1) 2 lipca 2012 r. został powiadomiony o odwołaniu z dniem 30 czerwca 2012 r. z funkcji prezesa zarządu, mimo to - wbrew czasowemu brakowi potwierdzenia tego stanu w Krajowym Rejestrze - nie przyjmował tej decyzji do wiadomości. W dniu 6 sierpnia 2012 r. doręczono mu informację odpowiadającą odpisowi z Krajowego Rejestru Sądowego, potwierdzającą, że nie wchodzi już w skład organu zarządzającego Spółdzielni. Mimo oczywistych dowodów odmówił opuszczenia Spółdzielni i po zakończeniu godzin pracy Spółdzielni, tj. od godziny 18.00 nadal zajmował gabinet, uniemożliwiając aktualnemu zarządowi rozpoczęcie funkcjonowania. To doprowadziło do konieczności wezwania policji. Ponadto aktualny zarząd spółdzielni, słusznie przewidując, że A. S. będzie utrudniał lub wręcz uniemożliwiał przejęcie dokumentacji, sprzętu oraz pomieszczeń, a także w celu zapobieżenia próbom wyniesienia dokumentów ze Spółdzielni zmuszony był zatrudnić dodatkowo pracowników ochrony, co naraziło Spółdzielnię na konieczność poniesienia dodatkowych kosztów;

2) w nocy z 6 na 7 sierpnia około godziny 0.30 usiłował wynieść ze spółdzielni - mimo obecności na miejscu policji - kopie i oryginały dokumentów stanowiących własność SM, do czego nie był uprawniony. Jednocześnie twierdził, że są to prywatne dokumenty, co okazało się niezgodne z prawdą;

3) do dnia 8 sierpnia nie przekazał haseł dostępu do laptopa, stanowiącego własność Spółdzielni twierdząc, że przechowuje na nim prywatne dokumenty;

4) odmówił niezwłocznego wydania użytkowanych czterech telefonów komórkowych stanowiących własność Spółdzielni, twierdząc, że musi uprzednio

przegrać sobie numery telefonów ze służbowych kart. Do dnia 8 sierpnia nie udało się odzyskać tych telefonów.

5) 16 lipca 2012 r. zawarł umowę z firmą „[...]” Z. B., która miała zapewnić organizację Walnego Zgromadzenia (zwołanego mimo, że Statut Spółdzielni nie przewiduje jak dotychczas możliwości zwoływania Walnego Zgromadzenia), w której przewidziano wynagrodzenie dla wykonawcy w kwocie 49.950 zł, podczas gdy w tym czasie nie był już uprawniony do zaciągania w imieniu Spółdzielni żadnych zobowiązań. O tym fakcie Rada Nadzorcza powzięła wiadomość 8 sierpnia 2012 r. W świetle powyższego stwierdzono, że A. S. działał na szkodę Spółdzielni, co stanowi rażąco ciężkie naruszenie art. 100 § 2 pkt 4 kodeksu pracy.

Pełniącą funkcję prezesa zarządu M. S. 1. była obecna w siedzibie spółdzielni w dniach 6-9 sierpnia 2012 r. Ww. pismo z 9 sierpnia 2012 r. w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę doręczone zostało A. S. 30 sierpnia 2012 r. W piśmie z 6 września 2012 r. skierowanym do SM, A. S. podniósł, że pismo z 9 sierpnia 2012 r. w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę nie spełnia wymogów formalnych, tj. mimo że zostało opatrzone pieczęcią Spółdzielni, to nie zostało zarejestrowane w dzienniku korespondencji, bowiem brak jest na nim odpowiedniej informacji o nadaniu numeru, a ponadto nie wiadomo, kto podpisał się pod tym pismem, w szczególności, czy są to osoby upoważnione. Zwrócił się w związku z tym o zajęcie stanowiska w terminie 3 dni.

Do akt osobowych A. S. wciągnięto dokument datowany na 8 sierpnia 2012 r. i zatytułowany „Pełnomocnictwo”, zgodnie z którym, prezes zarządu M. S. 1. i członek zarządu W. C. udziela pełnomocnictwa dla G. J. (członka Rady Nadzorczej SM) i M. W. (przewodniczącego Rady Nadzorczej SM) do wykonywania w SM czynności zastrzeżonych dla pracodawcy w rozumieniu przepisów prawa pracy, w tym w szczególności do rozwiązania umowy o pracę z byłym prezesem zarządu A. S.

Prawomocnym wyrokiem z 4 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXIV C 899/12 uznał za nieważne zakwestionowane w tamtej sprawie uchwały nr [...], nr [...] i nr [...] Walnego Zgromadzenia SM z 21 lipca 2012 r. stwierdzając, że uchwały te stanowiły uchwały nieistniejące, bo podjęte przez Walne Zgromadzenie, które na dzień 21 lipca nie stanowiło organu SM. Prawomocnym wyrokiem z 6 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt III C

753/12 oddalił powództwo w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwał Zebrania Przedstawicieli SM podjętych w dniu 30 czerwca 2012 r. m.in. w przedmiocie odwołania 5 członków Rady Nadzorczej i odwołania A. S. ze stanowiska członka zarządu.

Przeciwko A. S. toczy się postępowanie karne o czyny z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 77 pkt 1 oraz art. 77 pkt 2 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości, jak też o czyn z art. 35 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. W celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania zastosowano w tamtym postępowaniu środek zapobiegawczy w postaci nakazu powstrzymania się od wykonywania funkcji członka zarządu spółdzielni mieszkaniowej oraz sprawozdania nadzoru nad jej finansami. Wynagrodzenie A. S., obliczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, wynosiło 19.964,55 zł. A. S. spełnia warunki uprawniające go do emerytury, której dotychczas nie pobiera. Prawo do emerytury nabędzie w momencie złożenia stosownego wniosku o przyznanie ww. świadczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że brak było podstaw do uwzględnienia dokumentu w postaci „pełnomocnictwa”,- jako wystawionego przed sporządzeniem i podpisaniem pisma z 9 sierpnia 2012 r. z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem i wysłaniem go pocztą na adres powoda. Sąd wskazał, że choć nie jest to wymóg bezwzględny w tego typu sytuacjach, to do owego pisma z 9 sierpnia 2012 r. nie dołączono dokumentu pełnomocnictwa, a ponadto w sporządzonej treści pisma brak jest jakiegokolwiek mowy o tym, że M. W. i G. J. działają na podstawie pełnomocnictwa czy z upoważnienia zarządu SM. Pismo podpisały osoby, które były ówczesnymi członkami Rady Nadzorczej SM i treść pisma wskazuje na to, że sporządzone ono zostało jako pismo Rady Nadzorczej właśnie, bo oprócz braku jakichkolwiek wzmianek o działaniu w imieniu prezesa czy zarządu, znajduje się w nim zwrot „o tym fakcie Rada Nadzorcza powzięła wiadomość w dniu 8 sierpnia 2012 roku”. To tłumaczy też, dlaczego pisma nie podpisała jedna osoba zgodnie z ww. regulacjami. Pełniąca wówczas funkcję prezesa zarządu M. S. 1. w dniach 6-9 sierpnia 2012 r. a więc także w dniu sporządzenia pisma w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę z powodem była obecna w SM, brak było zatem powodu do udzielania zastępstwa innej osobie do wykonywania czynności pracodawcy.

Zaznaczono, że o ile nawet pozwany utrzymywałby, że pełnomocnictwo do czynności z zakresu prawa pracy mogło być także wydane w oparciu o ogólne regulacje dotyczące pełnomocnictw, to wskazać trzeba, że zgodnie z § 77 statutu SM, zarząd może udzielić jednemu z członków zarządu lub innej osobie pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością Spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki, a także pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych. Aktualne pozostawałoby pytanie, dlaczego udzielono pełnomocnictwa nie jednej, lecz dwu osobom, w dodatku dwóm członkom Rady Nadzorczej. Mając łącznie na względzie te wszystkie uwagi, przyjąć należy, że w dniu 9 sierpnia 2012 r. M. W. i G. J. nie byli upoważnieni do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy, zaś pełnomocnictwo datowane na dzień 8 sierpnia 2012 r. wystawione zostało później.

Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo tylko częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do przyczyn wskazanych przez pozwanego w piśmie z 9 sierpnia 2012 r., jako mających uzasadniać jego dyscyplinarne zwolnienie, Sąd Rejonowy wskazał, że przyczyny te są rzeczywiste, w większości przyznane przez samego powoda. Następnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na specyfikę stanowiska pracy powoda A. S., które było ściśle związane z wyborem go do zarządu SM, jako prezesa zarządu. Umowa o pracę dotyczyła tylko i wyłącznie wykonywania przez niego pracy jako prezes zarządu. W związku z tym, w cenie sądu rejonowego, odwołanie powoda A. S. z funkcji prezesa zarządu miało nader istotne przełożenie na jego stosunek pracy. Wskazano, że z jednej strony stanowi to okoliczność, która pozwala łagodniej ocenić niektóre z zarzucanych mu w piśmie rozwiązującym umowę o pracę zachowań. Sąd Rejonowy wskazał, że skoro w dniach 6-8 sierpnia 2012 r. trwał stosunek pracy stron, umowa o pracę nie była nawet wypowiedziana i powód nie był zwolniony z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia, zaś w zawartej umowie o pracę była mowa o tym, że miejscem wykonywania pracy powoda jest siedziba SM, a praca ma być świadczona w godzinach od 8.00 do 22.00, to niewątpliwie nie można tego kontekstu tracić z pola widzenia przy ocenie zarzutów, zgodnie z którymi, powód odmówił opuszczenia swojego miejsca pracy 6 sierpnia

2012 r., nie przekazał haseł do laptopa służbowego, czy odmówił niezwłocznego wydania telefonów służbowych. W ocenie Sądu Rejonowego trudno z uwzględnieniem powyższego o konstatację ciężkiego, zawinionego w ww. rozumieniu naruszenia przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych, nawet jeśli wiedział, jakiej treści dokument przynieśli ze sobą 6 sierpnia 2012 r. przedstawiciele nowych władz SM. Sąd Rejonowy wskazał również, że trudno zakwalifikować w taki sposób fakt znalezienia w teczce powoda dwóch dokumentów SM, tym bardziej, że nie wykazano na ile ich wyniesienie przez powoda miałyby zagrozić interesom lub spowodować istotną szkodę w mieniu pracodawcy.

Inaczej jednak Sąd Rejonowy ocenił zarzut z punktu 5. Wskazano, że odwołanie powoda z funkcji prezesa zarządu 30 czerwca 2012 r. i jednocześnie powołanie nowego zarządu, o czym powód dowiedział się najpóźniej 3 lipca 2012 r. otrzymując oficjalne pismo w tym przedmiocie, wiązało się z powinnością zaprzestania przez niego wszelkiej aktywności związanej z wykonywaniem tej funkcji, nawet jeśli trwał jego stosunek pracy, gdyż ten, o czym mowa była wyżej, był niejako pochodną powołania na funkcję prezesa zarządu i zakres czynności „władczych” pracownika, zatrudnionego na stanowisku prezesa zarządu znajdował legitymację jedynie w fakcie powołania przez Radę Nadzorczą do pełnienia funkcji prezesa zarządu. W związku z tym, sąd rejonowy ocenił, że zawarcie przez powoda w imieniu SM 16 lipca 2012 r. umowy z firmą Z. B. i w konsekwencji tego spowodowanie określonych kosztów po stronie SM należy traktować w kategoriach naruszania podstawowych obowiązków pracowniczych. Mając na względzie, że spowodowało to stosunkowo wysokie koszty (powyższej 50.000 zł), a także, że wiązało się to z organizacją zgromadzenia niezgodnego z regulacjami statutu SM (niezgodnego z § 59 statutu), wreszcie w okolicznościach, w których odwołanie go z funkcji prezesa i powołanie nowych władz SM odbyło się zgodnie z procedurami, sąd rejonowy przyjął, że działanie powoda stanowiło ciężkie, zawinione naruszenie tychże podstawowych obowiązków pracowniczych.

Sąd Rejonowy dodatkowo wskazał, że prawomocnie zakończone postępowania sądowe potwierdziły, że uchwały nr [...], nr [...]i nr [...] Walnego Zgromadzenia SM z 21 lipca 2012 r. stanowiły uchwały nieistniejące, bo podjęte przez Walne Zgromadzenie, które na 21 lipca nie stanowiło organu SM (zob. wyrok

k. 383-388), a jednocześnie potwierdziły ważność uchwał Zebrania Przedstawicieli SM podjętych 30 czerwca 2012 r. m.in. w przedmiocie odwołania 5 członków Rady Nadzorczej i odwołania A. S. ze stanowiska członka zarządu, kwestionując w szczególności zasadność podniesionych w pozwie zarzutów co do uchybień proceduralnych w zwołaniu Zebrania Przedstawicieli jak również podjęciu zaskarżonych uchwał.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stwierdzając winę, w szczególności stopień świadomości powoda, zaciągającego w imieniu SM zobowiązania 16 lipca 2012 r. nie sposób pominąć, że już sądowymi postanowieniami z 18 i 27 czerwca 2012 r. oddalono wnioski ówczesnych członków Rady Nadzorczej SM o zabezpieczenie powództwa, złożone wraz z pozwami o uchylenie uchwał Zebrania Przedstawicieli Grup Członkowskich o wyborze przedstawicieli na Zebranie Przedstawicieli zwołane na dzień 30 czerwca 2012 r. jednoznacznie stwierdzając brak uprawdopodobnienia roszczeń. Sąd Rejonowy ocenił zatem, że doszło do ciężkiego, zawinionego naruszenia przez A. S. jego podstawowych obowiązków pracowniczych, toteż w omawianym zakresie rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uznać należy za zasadne.

Pomimo powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że pismo w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę nie zostało podpisane przez osoby upoważnione do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy (czynności pracodawcy). Zaznaczono, że samo istnienie i doręczenie sądowi dokumentu pełnomocnictwa, z którego wynika umocowanie konkretnej osoby do rozwiązywania umów o pracę w imieniu pracodawcy, nie wystarcza do stwierdzenia, że przy wypowiedzeniu umowy pracodawca był prawidłowo reprezentowany. Z treści pisma w przedmiocie rozwiązania umowy musi bowiem wynikać, że osoba, która go dokonuje, występuje w imieniu pracodawcy (np. jest pełnomocnikiem pracodawcy). Sąd Rejonowy ocenił, że nie sposób kwestionować, że doszło do rozwiązania umowy o pracę z powodem bez zachowania okresu wypowiedzenia, zostało to objęte następnie wolą osoby o której mowa w art. 31 § 1 k.p. i wyrażone powodowi, czego ostatecznie sama strona powodowa nie kwestionowała, to jednak uchybienie polegające na podpisaniu rzeczono pisma przez osoby do tego w dniu tej czynności nieupoważnione stanowi

naruszenie przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę, o którym mowa w art. 56 § 1 k.p.

W przepisie art. 30 § 3-4 k.p., jest mowa o obowiązku złożenia pisemnego oświadczenia przez pracodawcę, w którym powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia, zaś pracodawcę w rozumieniu kodeksu określa art. 3 k.p. w zw. z art. 31 § 1 k.p. Stwierdzić należy, iż brak jest jakichkolwiek podstaw, aby tak samo traktować oświadczenie niewłaściwego reprezentowanego pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w świetle art. 56 § 1 k.p. Mając to na uwadze sąd rejonowy ocenił, że odwołanie powoda od rozwiązania z nim umowy o pracę zasługuje zatem na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy ocenił, że zaszły podstawy zastosowania klauzuli art. 45 § 2 k.p. w zw. z art. 56 § 2 k.p., pomimo że pozwany pracodawca częściowo naruszył przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę w trybie dyscyplinarnym, nieuwzględnienia żądania o przywrócenie do pracy i orzeczenia odszkodowania. Sąd Rejonowy wskazał, że uwzględnienie powództwa wiązało się z naruszeniem wymogu formalnego, przy jednoczesnym stwierdzeniu ciężkiego naruszenia przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych. Ponadto wskazano, że w ustalonych okolicznościach sprawy, w szczególności tak bardzo zaawansowanego konfliktu, który był motorem wydarzeń z 2012 r., uzasadnia możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy w wypadku przywrócenia powoda do pracy. Wreszcie przepis art. 56 § 1 k.p. traktuje o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach, zaś w tej sprawie dotychczasową pracą powoda w pozwanej spółce była praca na stanowisku prezesa zarządu, z wszystkimi tego konsekwencjami, o których mowa była już wyżej, w szczególności swoistą, w każdym razie materialną nierozzerwalnością z pełnieniem funkcji członka zarządu - prezesa zarządu. Sąd rejonowy wskazał, że powód A. S. nie jest członkiem zarządu pozwanej SM, zaś sąd pracy nie jest władny decydować o składzie zarządu spółek prawa handlowego. Co więcej, sąd ten wskazał, że trzeba mieć na względzie, że toczy się sprawa karna przeciwko A. S. o czyny z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 77 pkt 1 oraz art. 77 pkt 2 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości, jak też o czyn z art. 35 ust. 1 pkt 5 i 6 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, zaś w celu

zapewnienia prawidłowego toku postępowania zastosowano w tamtym postępowaniu środek zapobiegawczy w postaci nakazu powstrzymania się podejrzanego od wykonywania funkcji członka zarządu spółdzielni mieszkaniowej oraz sprawozdania nadzoru nad jej finansami.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie punktów I, II, III, V i VI. Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w zakresie punktu 4, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za Sąd Okręgowy w Warszawie uznał apelację powoda za niezasadną, a apelację pozwanego za zasadną jedynie w części. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji poczynione w toku postępowania i przyjął je za własne. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący zgromadził materiał dowodowy, wszechstronnie rozważył wszystkie przeprowadzone dowody i ocenił je w sposób zgodny z zasadami oceny materiału dowodowego wynikającymi z art. 233 k.p.c. Strony nie wykazały w tym zakresie braku logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, czy wnioskowania wbrew zasadom doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowo dokonano także ustalenia stanu prawnego, właściwego dla zawisłego sporu. Nieprawidłowa była jednak subsumpcja w zakresie roszczenia o premię za II kwartał 2012 r., co doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy w tej części. W pozostałym zakresie, sąd rejonowy dokonał prawidłowej subsumpcji, a analiza zaskarżonego rozstrzygnięcia w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie i zarzuty apelacji prowadzi do wniosku, że sąd pierwszej instancji, poza roszczeniem o premię za II kwartał 2012 r., nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień. Sąd pierwszej instancji rozważył materiał dowodowy jako całość w sposób bezstronny i racjonalny. Strony nie wykazały w tym zakresie braku logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, czy wnioskowania wbrew zasadom doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę było wadliwe. Wskazać należy, że pełnomocnictwo do rozwiązania z powodem umowy o pracę zostało udzielone przez prezesa spółdzielni dwóm członkom rady nadzorczej, którzy nie byli delegowani do zarządu. Pełnomocnicy ci nie wchodzili więc w skład organu zarządzającego (art. 31 k.p.). Zaznaczenia wymaga, że sposób reprezentacji spółdzielni regulują § 75 i 77 statutu pozwanego. W § 75 pkt 2 wskazano, że prezes zarządu jednoosobowo pełni funkcję pracodawcy wobec pracowników spółdzielni, a w przypadku nieobecności prezesa zarządu, upoważnia on innego członka zarządu do pełnienia funkcji pracodawcy. W § 77 przewidziano możliwość scedowania czynności wykonywanych przez prezesa na inne osoby, które nie muszą wchodzić w skład zarządu. W punkcie pierwszym wskazano, że innej osobie zarząd może udzielić pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki, a także pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju. Porównanie tych dwóch przepisów statutu prowadzi jednak do wniosku, że dotyczą one różnego rodzaju działalności spółdzielni. W ocenie sądu okręgowego § 77 statutu nie modyfikuje uprawnień wynikających z § 75 pkt 2 statutu. Jedyną osobą, która mogła być wskazana przez prezesa do pełnienia funkcji pracodawcy tj. organu zarządzającego (art. 31 k.p.) był inny członek zarządu. Osoby wskazane przez prezesa zarządu nie były jednak członkami zarządu w tym okresie. Mając to na uwadze należało uznać, że uprawniony do rozwiązania stosunku pracy z powodem był prezes zarządu, albo inny członek zarządu wyznaczony na czas nieobecności prezesa zarządu. Ponieważ jednak oświadczenie o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę nie zostało złożone zgodnie z przyjętymi przez pozwanego zasadami reprezentacji, rozwiązanie umowy o pracę było sprzeczne z przepisami kodeksu pracy. Sąd Rejonowy słusznie zatem zasądził na rzecz powoda odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się niezasadne.

Pozwany kwestionował również rozstrzygnięcie sądu rejonowego w zakresie wynagrodzenia za pracę od 7 do 10 sierpnia 2012 r. Sąd drugiej instancji wskazał, że choć powód nie pełnił w tym czasie funkcji prezesa zarządu, to nadal był

pracownikiem spółdzielni. Stosunek pracy ustał 10 sierpnia 2012 r., tj. w dniu w którym dotarło do powoda oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. Powód powinien zatem otrzymać wynagrodzenie za pracę, którą wykonywał do 10 sierpnia 2012 r. Rozstrzygnięcie sądu Rejonowego, który zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za pracę za okres od 7 do 10 sierpnia 2012 r. było zatem prawidłowe. W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne było zasądzenie premii regulaminowej za II kwartał 2012 r. gdyż nie posiadała ona charakteru premii, lecz nagrody, a więc uznaniowy składnik wynagrodzenia.

Odnosząc się do apelacji powoda Sąd Okręgowy wskazał, że należy przede wszystkim wskazać, że ochrona stosunku pracy przewidziana w art. 39 k.p., z którego powód wywodzi swoje roszczenia, dotyczy wypowiedzenia definitywnego, a nie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn zawinionych lub niezawinionych przez pracownika (art. 52 i 53 k.p.). Oznacza to, że pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia również w okresie ochronnym przewidzianym w art. 39 k.p. Wskazać również należy, że stosownie do art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe; w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu. Artykułu 45 § 2 k.p. nie stosuje się jednakże między innymi do pracowników, o których mowa w art. 39 k.p. Wynika to z art. 56 § 2 k.p. w związku z art. 45 § 3 k.p. według których do pracownika w ochronnym wieku przedemerytalnym nie ma zastosowania możliwość zasądzenia przez sąd z urzędu odszkodowania zamiast dochodzonego przez pracownika przywrócenia do pracy, z wyjątkiem sytuacji określonych w art. 411 k.p. - ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy. W takiej sytuacji sąd pracy powinien uwzględnić regulację przewidzianą w art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. co skutkowałoby przyjęciem, że niedopuszczalna jest zamiana przez sąd z urzędu roszczenia o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach na roszczenie odszkodowawcze na podstawie cytowanych powyżej przepisów. Trzeba jednak zaznaczyć, że sąd pracy może orzec o odszkodowaniu zamiast dochodzonego przez pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy, gdy pracownik podlega szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy, jeżeli dochodzenie przez takiego pracownika roszczenia o

przywrócenie do pracy może zostać zakwalifikowane w konkretnej sytuacji jako nadużycie prawa (art. 8 k.p.). Podstawę orzeczenia odszkodowania zamiast przywrócenia do pracy bez odpowiedniego żądania pracownika podlegającego szczególnej ochronie stanowi jednak w tym wypadku art. 477¹ k.p.c., jeżeli roszczenie o przywrócenie okaże się nieuzasadnione lub nie może być uwzględnione z uwagi na sprzeczność z zasadami, współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2017 r., III PK 5/17 i przywołane tam orzeczenia).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy ocenił, że dochodzenie przez powoda przywrócenia do pracy było w okolicznościach sprawy nadużyciem prawa (art. 8 k.p.). Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że odwołanie powoda z funkcji prezesa zarządu 30 czerwca 2012 r. i jednocześnie powołanie nowego zarządu, o czym powód dowiedział się najpóźniej 3 lipca 2012 r. Celem powoda nie było także dbanie o interesy i mienie pracodawcy, ale utrzymanie status *quo* w zakresie składu zarządu pozwanej, którego był prezesem. Kierując się prywatnym interesem powód naraził pozwaną na koszty w wysokości 49.950 zł. Mając na uwadze te okoliczności Sąd Okręgowy ocenił, że domaganie się przez powoda przywrócenia do pracy stanowiło w kontekście powyższego faktu nadużycia prawa, w związku z czym zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy, było zasadne.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części: w pkt 2 w części w jakiej Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej w zakresie w jakim apelacja pozwanej odnosiła się punktu I wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń z dnia 18 października 2018 r. (VIII P 729/17), w pkt 1, 4 i 5.

Skargę kasacyjną oparła na następujących podstawach:

1. naruszenia prawa materialnego:

- art. 95 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. (niewłaściwe zastosowanie) poprzez przyjęcie, że czynność prawna polegająca na złożeniu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia może być podjęta tylko przez organ zarządzający pracodawcy, Prezesa Spółdzielni bądź wskazanego przez prezesa innego członka Zarządu Spółdzielni;

- art. 8 k.p. (błędna wykładnia) poprzez przyjęcie, że wskazana norma uprawnia jedynie (w połączeniu z art. 477¹ k.p.c.) do zmiany roszczenia o przywrócenie do pracy na roszczenie odszkodowawcze, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o przywrócenie do pracy w całości, to znaczy z wyłączeniem zasądzenia alternatywnego roszczenia odszkodowawczego, za oddaleniem powództwa w tym zakresie w całości przemawiało rażące naruszenie przez powoda zasad współżycia społecznego;

2. naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 378 § 1 k.p.c., poprzez brak rozpoznania przez Sąd II instancji zarzutów apelacyjnych w zakresie odnoszącym się do okoliczności faktycznych związanych z umocowaniem dwóch członków Rady Nadzorczej do złożenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę;

Pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz o przekazanie sprawy w zakresie uchylonym do Sądu drugiej instancji celem ponownego rozpoznania ewentualnie, w razie uznania, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, zaś podstawa naruszenia prawa procesowego okaże się nieuzasadniona o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zakresie przywrócenia powoda do pracy w całości i nie orzekanie alternatywnie o odszkodowaniu oraz orzeczenie o kosztach postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wywołanych postępowaniem ze skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego wskazać należy, że sprowadza się on wyłącznie do polemiki i kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd drugiej instancji oraz oceny materiału dowodowego. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c., o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie może w żadnym razie świadczyć kwestionowanie ustaleń faktycznych lub oceny dowodów sądu drugiej instancji (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2020 r., IV CSK 136/20 i z 11 lutego 2021 r., IV CSK 217/20).

Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, przyjmując, że pozwana uchybiła wymogom formalnym oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, które znajduje uzasadnienie w zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych. W podstawie faktycznej rozstrzygnięcia przyjęto, że oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę złożyły osoby, które były ówczesnymi członkami Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]”. Z ustaleń tych wynika, że w chwili złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia nie istniało „pełnomocnictwo” dla dwóch członków Rady Nadzorczej i zostało ono sporządzone *post factum* tj. już po złożeniu tego oświadczenia. Nadto Sąd II instancji podkreślił również, że w sporządzonej treści pisma brak jest jakiegokolwiek mowy o tym, że M. W. i G. J. działają na podstawie pełnomocnictwa czy z upoważnienia zarządu SM, w szczególności pełnomocnictwa z 8 sierpnia 2012 roku”. Oznacza to, że złożenie powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika przez M. W. i G.

J. zostało dokonane przez osoby nieuprawnione, czego nie zmienia następcza akceptacja oświadczenia przez Prezesa Zarządu.

Sąd Najwyższy rozstrzygał już wielokrotnie kwestię czy organ zarządzający lub osoba wyznaczona w rozumieniu art. 31 k.p. mogą dokonywać czynności z zakresu prawa pracy przez pełnomocnika. Innymi słowy, czy przepisy kodeksu cywilnego o pełnomocnictwie (art. 95 k.c. i następne) naruszają normę prawa pracy wyrażoną w art. 31 k.p., a jeśli nie naruszają, czy mają odpowiednie zastosowanie zgodnie z art. 300 k.p. w sprawach ze stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2007 r., II PK 252/06, LEX nr 898854; z dnia 11 kwietnia 2017 r., II PK 45/16, LEX nr 2310109). Zgodnie z treścią art. 31 § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że ma on zastosowanie do wszelkich czynności z zakresu prawa pracy - materialnoprawnych i proceduralnych, dokonywanych przez pracodawcę wobec pracownika, organów administracji i władz publicznych, związków zawodowych, organizacji pracodawców oraz wszelkich podmiotów o uprawnieniach partycypacyjnych. Odnosi się on zatem do oświadczeń woli, oświadczeń wiedzy oraz innych działań o skutkach prawnych (zob. k.w. Baran, (w:) k.w. Baran red., Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2018, LEX). Osobą lub organem zarządzającym jest podmiot wskazany w przepisach (powszechnie obowiązujących i o charakterze wewnętrznym) dotyczących funkcjonowania danej jednostki organizacyjnej. Osobą wyznaczoną jest natomiast podmiot, którego upoważnienie do działania ma charakter zależny, a zatem któremu powyższe uprawnienie przysługuje w drodze uzyskania upoważnienia od pracodawcy. Zatem "inna wyznaczona osoba" jest podmiotem z reguły wtórnie upoważnionym do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy. Uprawnienie do dokonywania czynności za pracodawcę podmiotom wskazanym w art. 31 k.p. może przysługiwać na podstawie przepisów dotyczących funkcjonowania danej jednostki organizacyjnej (ustawowych, statutowych, regulaminowych), na podstawie czynności prawnej, decyzji, zarządzenia administracyjnego, a także orzeczeń organów ochrony prawnej (zob. k.w. Baran, (w:) k.w. Baran red., Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2018, LEX).

Dokonując interpretacji pojęcia "inna wyznaczona osoba", należy przyjąć, że konstrukcja ta ma charakter generalny (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 maja 2016 r., II PK 126/15, LEX nr 2093751; z dnia 7 grudnia 2012 r., II PK 121/12, LEX nr 1284747; z dnia 22 czerwca 2007 r., II PK 331/06, LEX nr 911109; z dnia 8 czerwca 2006 r., II PK 315/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 159; z dnia 27 października 2004 r., I PK 680/03, LEX nr 1157542 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., II PK 238/13, LEX nr 1647015), w odróżnieniu od indywidualnego pełnomocnictwa do dokonywania w imieniu mocodawcy określonych czynności prawnych (art. 96 k.c.). Wyznaczenie innej osoby w trybie art. 31 § 1 k.p. może nastąpić przez złożenie oświadczenia woli przez pracodawcę (osobę lub organ kierujący jednostką organizacyjną będącą pracodawcą) i wyrażenie na to zgody przez tę osobę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2005 r., II PK 412/04, LEX nr 188100). Może ono nastąpić w każdy sposób dostatecznie ujawniający taką wolę reprezentowanego pracodawcy (art. 31 k.p. oraz art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.), w szczególności nie jest uzależnione od udzielenia takiej osobie pisemnego pełnomocnictwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2001 r., I PKN 226/00, LEX nr 55412). Forma złożenia tego oświadczenia uzależniona jest od wewnętrznej regulacji w danej jednostce organizacyjnej. W każdym razie oświadczenie powinno być złożone w sposób wyraźny i jeżeli wyznaczenie nie obejmuje wszystkich czynności zarówno w sprawach indywidualnych, jak i zbiorowych, musi określać zakres upoważnienia lub zakres czynności zastrzeżonych wyłącznie do zarządzającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2017 r., II PK 45/16, LEX nr 2310109).

W indywidualnej sprawie zasadnicze znaczenie będzie miało zatem to, czy osoba dokonująca czynności za pracodawcę była legitymowana do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy. Istotne jest to, aby wyznaczenie innej osoby dokonującej czynności z zakresu prawa pracy nastąpiło przez złożenie (choćby dorozumiane) oświadczenia woli pracodawcy i wyrażenie na to zgody przez osobę wyznaczoną. Natomiast z ustaleń stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany, wynika, że w rozpoznawanej sprawie takiego oświadczenia woli, w trybie art. 31 § 1 k.p., pracodawca przed rozwiązaniem stosunku pracy nie złożył. Treść „pełnomocnictwa” zdaje się przemawiać za jego

generalnym charakterem (wyznaczeniem innych osób). Upoważnienie, które zostało zaś udzielone dwóm członkom Rady Nadzorczej na 8 sierpnia 2012 r. zgodnie z którym, prezes zarządu M. S. 1. i członek zarządu W. C. udziela pełnomocnictwa dla G. J. (członka Rady Nadzorczej SM) i M. W. (przewodniczącego Rady Nadzorczej SM) do wykonywania w SM czynności zastrzeżonych dla pracodawcy w rozumieniu przepisów prawa pracy, w tym w szczególności do rozwiązania umowy o pracę z byłym prezesem zarządu A. S. Zostało ono jednak sporządzone po sporządzeniu oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy powodowi.

Przy czym w orzecznictwie podkreśla się, że organ zarządzający lub osoba wyznaczona w rozumieniu art. 31 k.p. mogą dokonywać czynności z zakresu prawa pracy przez pełnomocnika. Odnośnie do pełnomocnictwa zastosowanie znajdują, zgodnie z art. 300 k.p., przepisy kodeksu cywilnego dotyczące czynności prawnych. Udzielenie pełnomocnictwa następuje w drodze jednostronnej czynności prawnej dokonanej przez mocodawcę (art. 96 k.c.). Pełnomocnik składa własne oświadczenie woli (dokonuje czynności prawnej), ale czyni to w imieniu reprezentowanego i z bezpośrednimi skutkami dla reprezentowanego (art. 95 § 2 k.c.). Pełnomocnik swoim zachowaniem wywołuje skutki prawne bezpośrednio w sferze prawnej reprezentowanego. Do udzielenia pełnomocnictwa uprawniony jest mocodawca - pracodawca będący osobą fizyczną, a w przypadku pozostałych pracodawców - podmiot uprawniony do jego reprezentowania. Skuteczne podjęcie czynności prawnej przez przedstawiciela pracodawcy wymaga określenia źródła umocowania do jej dokonania. Z treści czynności powinno wynikać, że osoba, która jej dokonuje, występuje w roli przedstawiciela pracodawcy. Może to nastąpić w sposób wyraźny (przez wyraźne oświadczenie, przedstawienie dokumentu, z którego wynika umocowanie) lub dorozumiany. Ważne jest, by z całokształtu okoliczności dokonywania czynności prawnej wynikało, że dana osoba działa w imieniu pracodawcy.

Z ustaleń stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany, nie wynika, żeby takie pełnomocnictwo w trybie przepisów kodeksu cywilnego kiedykolwiek zostało przez pracodawcę udzielone, choćby w sposób dorozumiany. Racje ma przy tym powód, który w odpowiedzi na skargę kasacyjną podniósł, iż kwestia rzekomego ustnego pełnomocnictwa pojawia się

dopiero na etapie skargi kasacyjnej, co w sposób oczywisty jawi się jako okoliczność stworzona wyłącznie na potrzeby tego postępowania. Ani bowiem przed Sądem I instancji, ani przed Sądem odwoławczym strona pozwana nie powoływała się na okoliczność, iż takie pełnomocnictwo miało zostać udzielone w innej formie niż pisemna (ustnej).

Mając na uwadze powyższe rozważania, za chybiony należy uznać zarzut skarżącej w zakresie naruszenia prawa materialnego art. 95 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Nieuzasadniony jest również zarzut błędnej wykładni art. 8 k.p. W judykaturze przyjmuje się, że zakres zastosowania art. 8 k.p. mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może więc podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., III PSKP 17/21, LEX nr 3171913 i powołane tam orzecznictwo). Stawiając tezę o nadużyciu przez stronę prawa w rozumieniu art. 8 k.p., należy równocześnie wyjaśniać, jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie sądu zostało naruszone, wchodzi w rachubę oraz czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współżycia społecznego i równocześnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa), a także jakie zasady współżycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone. Jak bowiem wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99 (OTK 2000 Nr 7, poz. 254) do zespołu zasad orzeczniczych, dzięki którym stosowanie art. 5 k.c. (a także art. 8 k.p. - por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK-A 2006 Nr 9, poz. 125) nie stwarza zagrożenia dla stabilności systemu prawa, należy między innymi "konieczność wykazania, o jaką dokładnie zasadę współżycia społecznego chodzi".

Sąd Okręgowy przede wszystkim uznał powództwo powoda za zasadne. Sąd Okręgowy zdefiniował wprost, jakie przesłanki (zasady współżycia społecznego) sprzeciwiają się przywróceniu powoda do pracy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób dość wyraźny wyjaśnia ten wątek. Celem powoda nie było dbanie o

interesy i mienie pracodawcy, ale utrzymanie status quo w zakresie składu zarządu pozwanej, którego był prezesem. Kierując się prywatnym interesem powód naraził pozwaną na koszty w wysokości 49.950 zł. Mając na uwadze te okoliczności Sąd Okręgowy ocenił, że domaganie się przez powoda przywrócenia do pracy stanowiło w kontekście powyższego faktu nadużycie prawa. Dlatego trudno odkodować przesłanki jakie legły u podstaw tego zarzutu. Należy tu wskazać, że mechanizmy oceny żądań pracownika, w sprawach z zakresu prawa pracy, są złożone. Na użytek przedmiotowego procesu można je określić jako reguły weryfikacyjne pierwszego i drugiego stopnia. Przede wszystkim sąd w razie stwierdzenia braku przesłanki do ustania zatrudnienia będzie zmierzał do jego restytucji. Podczas tego procesu mogą pojawić się przesłanki związane z niecelowością albo niemożnością przywrócenia do pracy (art. 56 § 2 k.p., czyli reguła weryfikacyjna pierwszego stopnia). Wówczas sąd miarkuje, czy ustalone okoliczności usprawiedliwiają wybór roszczenia alternatywnego. Jeżeli zaś mamy do czynienia z pracownikiem szczególnie chronionym (tu w wieku przedemerytalnym), to uruchamia się kolejna reguła (drugiego stopnia), która wymusza odwołanie się do kolejnej klauzuli generalnej, czyli art. 8 k.p. Zatem w tym wielostopniowym procesie wnioskowania pierwotne argumenty są pochłaniane przez kolejne reduktory, które z racji posługiwania się zwrotami wartościującymi mogą przechylać szalę na rzecz wyboru określonego werdyktu.

W mechanizmie odwołania się do art. 8 k.p., na gruncie niniejszej sprawy, istotne jest to, że zachowanie powoda, uniemożliwiło przywrócenie go do pracy, zgodnie z zasadą ochrony przedemerytalnej. Skorzystanie z tego uprawnienia stałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Dlatego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 k.p., orzekł o odszkodowaniu, znosząc jednocześnie, w imię zasad współżycia społecznego, ochronę trwałości stosunku pracy, w postaci konieczności przywrócenia powoda na poprzednio zajmowane stanowisko. Wyrażony w art. 8 k.p. zakaz nadużywania praw podmiotowych znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy określanemu podmiotowi wprawdzie przysługuje pewne prawo i w typowych warunkach mógłby on z tego prawa skorzystać, jednak ze względu na niedające się zaakceptować konsekwencje społeczne, skorzystanie z tego prawa, w tym konkretnym przypadku, zostaje wyłączone. Korzystanie z praw

podmiotowych musi bowiem uwzględniać także ich wymiar społeczny. W tym kontekście kodeksowa klauzula zasad współżycia społecznego ma na celu zapobieganiu i eliminowaniu czynności, które godzą w powszechnie akceptowane normy społeczne i daje tym samym sądom możliwość reagowania na nieprawidłowe zachowania podmiotów, tylko formalnie mieszczące się w granicach wykonywania przysługujących im praw.

W kontekście wiążących ustaleń faktycznych sprawy nie ma wątpliwości, że jakkolwiek powodowi przysługuje prawo przywrócenia jej do pracy na uprzednio zajmowanym stanowisku, to jednak zrealizowanie tego prawa doprowadziłoby jednocześnie do przywrócenia konfliktogennych relacji pomiędzy nim a pozostałymi pracownikami. Przyzwolenie na występowanie w zakładzie pracy czynników o charakterze antagonizującym i konfrontacyjnym z pewnością należy uznać za zachowanie godzące w wartości leżące u podstaw klauzuli zasad współżycia społecznego (patrz m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2022 r., sygn. akt III PSKP 61/21).

(G.Z.)

[ms]